

„Wartburgi“, „Ify“, „Simki“, „Mopedy“ oraz szwajcarskie zegarki — już wkrótce na naszym rynku

Zapewne i naszych czytelników zaciekawia informacja o niektórych nowościach, jakie będziemy importować w tym roku.

Otóż, jak dowiadujemy się Ministerstwo Handlu Zagranicznego sprowadza w najbliższym czasie z NRD samochody malolitrażowe „WARTBURGI“ w ilości 750 sztuk oraz popularne „IFY-9“ w ilości 450 sztuk.

Poza tym z francuską fabryką „SIMCA“ zawarliśmy umowę na dostawę 200-malolitrażowych samochodów.

Bardzo ciekawą jest wiadomość o kontakcie z firmą „SIEMENS“ na import 15 tys. sztuk popularnych tzw. „MOPELOW“. Przewidywane obciążenia przewidują, że cena ich na naszym rynku nie powinna przekroczyć 4.500 zł.

Natomiast wysoki koszt i brak dewiz spowodował fakt nie dojdęcia do skutku zakupu licencji na produkcję mikro - samochodów „GOG-GOMBIL“.

Przy okazji dodajemy, że w tym roku zostaną zaprowadzone na naszym rynku wewnętrznym samochody marki „WARSZAWA“ w ilości 6 tys. szt. Już w I kwartale ukaże się 650 a w II 1500 szt.

W najbliższym czasie sklepy „Jubiler“ zostaną zaopatrzone w zegarki pochodzące z fabryk szwajcarskich, francuskich i niemieckich.

Będą to zegarki o znanych w świecie markach — „DOXA“, „ZENITH“, „ETERNA“, „HOSER“ i inne. Ponadto dużą partię (przeszło 600 tys.) tzw. bezkamieniowych zegarków i budzików dostarczy nam NRD.

Największa ilość tych dostaw nastąpi w drugim i trzecim kwartale br.

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK XIII, NR 37 (3933)

ŚRODA, 13 LUTEGO 1957 R.

Cena 50 gr

Pragniemy lepiej i piękniej żyć Deklaracja ideowo-programowa Związku Młodzieży Wiejskiej

WARSZAWA (PAP). Uczestnicy Krajowej Narady Młodzieży Wiejskiej, która odbyła się w dniach 10 i 11 bm. w Warszawie, uchwalili, jak wiadomo deklarację ideowo-programową ZMW.

Na wstępie deklaracji czytamy m. in. — Jesteśmy zorganizowanym ruchem ideowo-wychowawczym i politycznym młodzieży wiejskiej. Pragniemy lepiej i piękniej żyć. Chcemy współtworzyć taki ustrój, który zapewni każdej jednostce jak najpomysłniejszą warunki wszelkiego stronnego rozwoju sił i zdolności twórczych. Chcemy zbudować wieś, w której panowałaby — tak jak w całym kraju — sprawiedliwość społeczna, powszechny dobrobyt, wysoka kultura. Pragniemy budować świat, w którym nie będzie wojen, wyzysku, nieprawości.

Zwycięska walka wszystkich postępujących sił narodu polskiego, a zwłaszcza demokratycznego nurtu w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która walczy o pokierowanie — czy tamy dalej — doprowadziły w

Wł. Gomułka przyjął Ernesta Burnelle

WARSZAWA (PAP). W dniu 12 lutego i sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka w obecności sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka przyjął przebywającego w Polsce sekretarza krajowego Komunistycznej Partii Belgii Ernesta Burnelle.

Rozmowa odbyła się w serdecznej i przyjaznej atmosferze.

pamiętnych dniach Polskiego Państwa do utrwalenia na szczeblu suwerenności i potępienia błędnych metod budownictwa socjalizmu. Dzięki temu zwycięstwu naród polski może uznać za swój interes i pragnieniem, a młodzież wiejska może walczyć o lepszą przyszłość dla siebie, wsi i narodu. Strzec będziemy naszej suwerenności oraz ze wszystkich sił pogłębiać będziemy proces demokracji technicznej zapoczątkowanych przez Polski Październik.

Następnie deklaracja wyznacza najważniejsze zadania, o których urzeczywistnienie będzie walczył ZMW. Do ZADAŃ POLITYCZNYCH należą m. in. pełne zagwarantowanie wolności osobistej jednostki oraz o przywrócenie wzajemnego zaufania między chłopami i władzą ludową.

W DZIEDZINIE GOSPODARCZEJ ZMW skieruje swe wysiłki m. in. na podniesienie rangi zawodu rolnika, stworzenie najlepszych warunków do rozwoju produkcji rolnej, zwłaszcza w gospodarstwach indywidualnych, dostarczających obecnie największej żywności i surowców rolniczych.

ZMW starać się będzie również o odbudowę zniszczonych w minionym okresie rozmaitych form chłopskiego współdziałania i chłopskiej spółdzielczości. Związek zamierza będzie popierać swoje kolegi do przedstawienia PGR-ów i gospodarstw leśnych w gospodarstwie socjalistyczne oparte na zasadach rentowności.

ZMW zachęcać będzie — stwierdza dalej deklaracja — w miarę dojrzywania warunków w danej okolicy, do wypracowania spółdzielczych form uprawy roli i wspólnego gospodarowania przy przestrzeganiu zasad, że bodźcem wstąpienia do spółdzielni produkcyjnej może być wyłącznie osobiste przekonanie rolnika o wyższości gospodarki wspólnej nad indywidualną.

W DZIEDZINIE OŚWIATY I KULTURY ZMW rozwija m. in. działalność w kierunku umożliwienia równego startu młodzieży chłopskiej przy wstępie do szkół średnich i wyższych, rozbudowy systemu burs i stypendiów dla młodzieży chłopskiej, stworzenia systemu powszechnego kształcenia młodzieży wiejskiej w zawodzie rolniczym, zwłaszcza przez rozwój przysposobienia rolniczego.

ZMW organizować będzie także amatorski ruch kulturalny i sportowy na wsi.

— W naszych poczynaniach — czytamy w deklaracji — kierować się będziemy ideą, że celem wszystkich przemian winien być człowiek. Dla człowieka, dla jego dobra i szczęścia będziemy współtworzyć ustrój, w którym nikt nikogo nie będzie wyzyskiwał, nikt nie będzie lekcał się o przyszłość, nikt nie będzie bał się wyrażać swojego zdania, a powszechną zasadą we wszystkich dziedzinach życia, stanie się jak najszersze pojęcie demokracji i tolerancji. Będzie to ustrój socjalistyczny, który może być zbudowany tylko metodami demokratycznymi. O ustrój ten będziemy walczyć z całym zapalem i całą siłą naszych młodych umysłów, ramion i serc.

Adam Karasiewicz zdobył angielską nagrodę muzyczną

WARSZAWA (PAP). Jedną z dwóch międzynarodowych nagród muzycznych przyznawanych corocznie w Anglii, tak zwaną „Harriet Cohen Piano Medal“, otrzymał w roku bieżącym Adam Karasiewicz.

Zdobywcą drugiej nagrody jest artysta duński.



Zjazd KP USA potwierdził konieczność dalszego istnienia partii

NOWY JORK (PAP). W pierwszym dniu Zjazdu Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych wygłosił referat sekretarz generalny partii Eugene Dennis.

Mówca wezwał do jedności partii na gruncie zasad marksistowsko-leninowskich. Podkreślił on, że po zdemaskowaniu kultu jednostki i po wydarzeniach na Węgrzech wśród znacznej części partii amerykańskiej zapanowała chwilowa dezorientacja. Wynikiem tego była zaciełka walka wewnętrzna grożąca rozłamem w partii.

Po referacie Dennisa zabral głos przewodniczący partii William Foster, który poświęcił przemówienie krytyce oportunistycznych i rewizjonistycznych tendencji w łonie Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych.

W drugim dniu Zjazdu uchwalona została ogromna większością głosów (na 300 delegatów 3 głosowało przeciwko rezolucji, a 17 wstrzymało się od głosu), następująca rezolucja:

1. Zjazd potwierdza konieczność dalszego istnienia Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych. Naszym głównym celem jest umocnienie, reorganizacja i konsolidacja partii komunistycznej oraz przezwyciężenie jej izolacji.
2. Zjazd przeciwstawia się przekształceniu partii w stowarzyszenie polityczne lub oświatowe.
3. Mimo że przeciwni jesteśmy niekończącemu się dyskusjom na ten temat, uważamy jednak, że nie należy zamykać drogi przed konstruktywnymi rozważaniami; rzeczową dyskusję na ten temat mogłyby zorganizować nowy Komitet Krajowy Partii.
4. Stwierdzamy, że pewne koncepcje wysuwane w toku dyskusji miały charakter rewizjonistyczny. Uważamy jednak, że byłoby niesłuszną potępienie wszystkich propozycji zmieniających do zmian jako rewizjonistycznych.

Niespodziewana porażka grupy Nenni'ego w kierownictwie Włoskiej Partii Socjalistycznej

RZYM (PAP). Wybory nowego Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Socjalistycznej na zjeździe w Wenecji zakończyły się sukcesem lewicowej wewnątrzpartyjnej, a porażką grupy Nenni — Lombardi. W wyniku głosowania, które zakończyło się w poniedziałek wieczorem, grupa ta uzyskała 27 mandatów spośród ogólnej liczby 81.

Wynik ten jest niespodzianką dla wszystkich obserwatorów politycznych. Wytłumaczenia tej niespodzianki należy szukać w odmiennym interpretacji poszczególnych zagadnień przez grupę.

Złota medalistka

Losy pokoju w Europie zależą przede wszystkim od ukształtowania się stosunków między narodami radzieckim i niemieckim

Pismo N. A. Bułganina do kanclerza Adenauera

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje: Dnia 8 bm. ambasador ZSRR w Niemieckiej Republice Federalnej A Smirnow odwiedził kanclerza federalnego K. Adenauera i wręczył mu pismo od przewodniczącego Rady Ministrów Związku Radzieckiego N. A. Bułganina. Poniżej podajemy fragmenty pisma:

— Minął przeszło rok od czasu, gdy między delegacją niemiecką i Związkiem Radzieckim i Niemieckiej Republiki Federalnej odbyły się w Moskwie wyczerpujące i szczerze rozmowy, w wyniku których między naszymi krajami nawiązane zostały stosunki dyplomatyczne. Delegacje naszych krajów uznały jednomyślnie że zaczęły to nowy etap w stosunkach między ZSRR a NRF w interesach pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Z taką samą szczerością, jaka cechowała nasze rozmowy w Moskwie, pragnę oświadczyć Panu, Panie Kanclerzu, że moi koledzy i ja nie jesteśmy zadowoleni z tego jak rozwijały się stosunki między naszymi krajami po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych i utworzeniu ambasad. Wydaje nam się, że dla rozwoju wzajemnego zrozumienia i wspólnej pracy nie wykorzystano w pełni dogodnych możliwości.

Nie będą również ukrywać, że nie bez niepokojów obserwujemy, jak w NRF przy pomocy zewnątrzaktywizacji się siły, które starają się przeszkodzić poprawie stosunków między naszymi krajami i chcą pchnąć Republikę Federalną na niebezpieczną drogę awantur wojennych.

Sądząc z tego, co mówią w czasie rozmów w Moskwie delegacja NRF, może Pan odpowiedzieć na to, że w Niemczech zachodnich nie istnieją takie siły i tacy politycy, którzy chcieliby wojny agresywnej. Widzieliśmy jednak, jak rolę przennazają organizatorzy Paktu Atlantycznego Niemieckiej Republice Federalnej i jej siłom zbrojnym. Chcą ją wykorzystywać w wojnie agresywnej o obec narodowi niemieckiemu interesy.

Nie podziwiamy także opinii niektórych kół zachodnio-niemieckich, jakoby stworzenie wielkich sił zbrojnych i zapotrzenie ich w broń atomową mogło ułomnie sytuację Niemieckiej Republice Federalnej na arenie międzynarodowej. Na szym zdaniem, jest wręcz przeciwnie.

Piszę Panu o tym z całą szczerością nie dlatego, że nasz kraj obawia się tworzonej znowu w NRF armii, lecz dlatego, że kieruje nami uczucie troski i odpowiedzialności za losy pokoju w Europie.

Czy będzie w Europie pokój czy wojna — zależy przede wszystkim od tego, jak będą się kształtowały stosunki między naszymi narodami.

Po dokładnej ocenie powstałej sytuacji moi koledzy i ja dochodzimy do wniosku, że żywotne interesy zarówno narodu radzieckiego, jak i niemieckiego wymagają, aby w stosunkach między ZSRR i NRF dokonany został zdecydowany zwrot od stanu wzajemnej nieufności, a nawet pewnej wrogości — do zaufania i przyjaźni — istnieją niezbędne możliwości ku temu, przy czym możliwości te nie są jeszcze bynajmniej wykorzystane.

Wiemy, że istnieją siły, które wszelkimi sposobami przeskadzają rozwój normalnych stosunków między ZSRR a NRF. Siły te kierują się swymi wąskimi, egoistycznymi interesami, podjudzają i spychają Niemiecką Republikę Federalną na drogę wrogości wobec Związku Radzieckiego, konfliktu wojennego z nim i z innymi krajami socjalistycznymi. Świadczą o tym dostatecznie przekonywające stałe żądania wysuwane wobec NRF, aby for sowała tworzenie wielkich sił zbrojnych, zwiększała wydatki na zbrojenia i utrzymanie obcych wojsk.

W tym właśnie celu potrzebne było zdecydowanie z góry na okres dziesiątków lat o pozostawieniu obcych wojsk na terytorium Niemieckiej Republice Federalnej. Co więcej, ostatnio czynione są bezpośrednie przygotowania do tego, aby terytorium Niemiec zachodnich wykorzystane jako baza wypadowa dla wojsk atomowej. Wszystko to usiłuje się zamaskować powoływaniem się na zekomą agresywność Związku Radzieckiego. Lecz jest to tylko parawan. Niemiecką Republikę Federalną spycha się na agresywną, zębna dla niej droga, nie mającą nic wspólnego z prawdziwymi interesami narodu niemieckiego, które są nieodłączne od interesów pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Nie trudno zrozumieć, że tych, którzy chcą skierować

Czasem trzeba dzielić skórę na niedźwiedzia

Dlaczego polscy ratownicy nie pracują na Kanale Suéskim

W tych dniach powrócił z podróży do Egiptu dyrektor techniczny Polskiego Ratownictwa Okrętowego kpt. WITOLD POINC, który miał zorientować się w możliwościach udziału polskich ratowników w oczyszczeniu Ka-



Nowa gwiazda włoskiego filmu — Sylvia Koscina.

• Dokończenie na str. 2.

• Dokończenie na str. 2.

12500 godzin pod wodą w ciągu 15 lat



12.500 godzin pod wodą przepracował w ciągu swej piętnastoletniej służby nurek Zjednoczenia Budownictwa Inżynieryjno - Morskiego w Gdańsku - Jan Węgrzyn. CAF - fot. Kopeć

Zrzeszenie Kaszubskie wystąpiło z inicjatywą stworzenia funduszu zakładowego Uniwersytetu Gdańskiego

Dokończenie ze str. 1
Zrzeszenie Kaszubskie wystąpiło z inicjatywą stworzenia funduszu zakładowego Uniwersytetu Gdańskiego. W tym celu zrzeszenie skierowało do władz uniwersyteckich pismo, w którym wyraża nadzieję, że fundusz ten umożliwi realizację planów naukowych i kulturalnych Kaszubów. Zrzeszenie podkreśla, że jest to nie tylko sprawa Kaszubów, ale także sprawa całego regionu północno-zachodniego Pomorza.

znakiem zapytania (m. in. dwutomowa antologia literatury kaszubskiej, której opracowanie podjął się dr A. Bukowski), gdyż przeciwstawia się temu... „Dom Książki”, który nie chce się poddać kolportażu. Świadczą o tym, niestety, w dalszym ciągu, o bardzo złym rozpoznaniu rynku zbytu. Wydawałoby się, że dwie dotychczas wydane po wojnie książki kaszubskie, których nakład rozszedł się bez trudności, powinny być dostatecznym dowodem, iż oparta „Domu Książki” są nieuzasadnione.

W związku z niechętnym stanowiskiem oficjalnego kolportera Zarząd Główny ZK postanowił zawrzeć z Wydawnictwem umowę o branie w komisję egzemplarzy odpowiadającej rentowności wydania poszczególnych pozycji kaszubskich i prowadzenie kolportażu poprzez Zrzeszenie.

Na zakończenie poniedziałkowego zebrania dr A. Bukowski zreferował zebrałym sprawę stworzenia uniwersyteckiego w Gdańsku, a następnie podjęta została uchwała, którą w dniu wczorajszym prezes ZG Zrzeszenia Kaszubskiego Arendt i sekretarz R. Komkowski przekazał przewodniczącemu komitetu organizacyjnego uniwersytetu w Gdańsku, Wołkowi. Oto tekst uchwały:

Zrzeszenie Kaszubskie wita z wielkim zadowoleniem fakt powołania do życia Komitetu Organizacyjnego Uniwersytetu Gdańskiego, albowiem cel, do którego ten zmierza, jest marzeniem wielu pokoleń Kaszubów, którzy nigdy dotąd w swoich dziejach nie mieli możliwości zdobywania wyższego wykształcenia uniwersyteckiego na własnej ziemi. Powstanie Uniwersytetu Gdańskiego przyczyni się do podniesienia nauki, oświaty i kultury w całej północnej Polsce, od wielolet pod tym względem zaniedbanej, oraz umożliwi m. in. pełne poznanie tragicznej przeszłości ludu pomorskiego, zafascynowanej przez germańsko - pruskich dziejopisów.

Ażeby podjęto starania Komitetu Organizacyjnego Uniwersytetu Gdańskiego skutecznie poprzeć, „Zrzeszenie Kaszubskie” występuje z inicjatywą stworzenia FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO UNIwersYTETU GDAŃSKIEGO, deklarując na ten cel m i l i o n z ł o t y c h, który Zrzeszenie zbiera w ciągu 1957 r. za pośrednictwem swoich członków w powiatach kaszubskich, Formę zbiorów (cegiełki itp.) Zrzeszenie Kaszubskie ustali w porozumieniu z Komitetem Organizacyjnym Uniwersytetu Gdańskiego.

za Zarząd Główny Aleksander Arendt prezes mgr Robert Komkowski sekretarz

Uchwałę tę przekazał wczoraj na zebraniu sekcji naukowej Komitetu Organizacyjnego Uniwersytetu Gdańskiego zebrałym naukowcom przewodniczący Prezydium WRN ob. J. WOŁEK. Przyjęto ją burzą oklasków.

głównie sprawą wydziału prawno - ekonomicznego, który wkrótce powstanie z przeobrażenia w/w WSE, co - wobec poważnej liczby naukowców tych dyscyplin nauki, pracujących na Wybrzeżu - nie powinno być rzeczą szczególnie trudną. W skład sekcji weszli też 4 delegaci Politechniki Gdańskiej, wybrani onegdaj na te stanowiska przez senat tej uczelni.

Zadania wojewódzkiego planu produkcji nie są wygórowane Zawierają wiele rezerw i możliwości dostarczenia dodatkowych artykułów

Czy nasze wojewódzkie zakłady pracy nie są w stanie wyprodukować więcej towarów niż na kwotę 1.656.799 tys. zł? Taki jest wartościowy plan produkcji terenowej na rok 1957. Jest on niższy o 1,6 proc. od zeszłorocznego wykonania.

A właśnie tym razem, po raz pierwszy zadania planu rocznego ustalone były bez „odgórnego” narzucania ich, lecz w oparciu o propozycje poszczególnych zakładów i spółdzielni.

Wyłumaczalne jest jeszcze obniżenie wartości produkcji Zarządu Młynów Gospodarczych, ponieważ następuje przekazywanie niektórych obiektów byłym ich właścicielom, ale znaczna różnica w planie spółdzielczym sprawia wrażenie nie ujawnienia rzeczywistych możliwości wytwórczych.

Wojewódzki Zarząd Przemysłu zakłada nieznaczny wzrost produkcji (4,4 proc.), ale wydaje się to również niewystarczające, biorąc pod uwagę chociażby fakt znacznego zwiększenia produkcji w takich wyrobach, jak: prefabrykaty budowlane o 719 proc., artykuły z tworzyw sztucznych o 247 proc., konfekcja o 272 proc., obuwie o 131 proc., meble o 113 proc. itd.

Słuszne są również uwagi wniesione na niedawnej sesji WRN do planu gospodarczego przemysłu terenowego na temat braku właściwej struktury i organizacji produkcji w zakładach Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu.

Np. wartość produktów na jednego pracownika Wejherowskiej Fabryki Obuwia wynosi 177 tys. złotych rocznie, przy stratach tego zakładu około 9 milionów zł. Natomiast w Zakładach Państwowych przypada około 50 tys. zł na pracownika, przy zyskach zakładu ok. 7 milionów zł.

Aparat handlu detalicznego ma uzyskać obroty wyższe o 21 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Opiewają one na kwotę 7.767.370 tys. Warto nadmienić, że otrzymamy na nasze województwo z importu towary o wartości 1 miliard złotych.

W dziedzinie budownictwa plan terenowych przedsięwzięć budowlanych - monolazowych ustala wzrost produkcji o 10 proc. Dla wzmocnienia organizacyjnego powołany został przy WRN Woj. Zarząd Budownictwa Terenowego, który sprawować będzie nadzór nad działalnością terenowych przedsiębiorstw budowlanych.

Niezbędny pomysłnie kształtuje się sytuacja w zakresie finansów na kapitalne remonty budynków mieszkalnych. Suma 92 milionów zł zasposkaja zaledwie w 50 proc. zapotrzebowanie terenowe. Przy rozdziale uwzględniono przede wszystkim potrzeby małych miasteczek i osiedli, do niedawna odsuwane na ostatni plan.

Wobec takiego stanu godny uwagi jest wniosek, aby domki indywidualne dwu lub trzy rodzinne, których remonty przeprowadzane są przez rady narodowe, mogły być sprzedawane dotychczasowym użytkownikom.

Właściciele sami zajmowaliby się utrzymaniem ich w należytym porządku. Natomiast na remonty bieżące zwiększono nakłady o 6.399.000 zł w stosunku do roku ubiegłego.

Informując naszych czytelników możliwie najdokładniej o planie gospodarczym i budżecie naszego województwa na rok 1957 chcielibyśmy zastrzec, że nie jest on planem i budżetem, lecz jedynie faktycznymi możliwościami. St. Accedańska

W końcu części listu czytamy: — Sądymy, że nadszedł obecnie czas, aby rządy obu naszych krajów w całkowitej zgodzie we wspólnym dechyli osiągniętych w toku rokowań moskiewskich w roku 1955 - podjęły konkretne kroki, zmierzające do poważnej poprawy stosunków między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną, opierając się przy tym na, co prawda, niezmierne skromnym, lecz jednak pozytywnym doświadczeniu rozwoju kontaktów wzajemnych w rozmaitych dziedzinach - doświadczeniu już nabytym.

Można byłoby zwłaszcza rozpatrzyć tak aktualne problemy, jak znaczenie zwiększenia wymiany towarowej

czym i budżecie naszego województwa na rok 1957 chcielibyśmy zastrzec, że nie jest on planem i budżetem, lecz jedynie faktycznymi możliwościami. St. Accedańska

Pogłębiarka »Mątwa« kontuuje regulację toru wodnego Gdańsk - Hel

Praca nad gruntownym oczyszczeniem niedawno otwartego dla żeglugi morskiej toru wodnego Gdańsk - Hel jest w pełnym toku. Obecnie prowadzi tam roboty pogłębiarka „Mątwa”, a wkrótce będzie też zatrudniona „Nowa Draga”. Ba-grownica „Mątwa” pogłębia tor dojsciowy do portu gdańskiego, którego głębokość wynosi miejscami od 9 do 10 m. Na torze tym istnieją jeszcze na linii niektórych nabieżników pływaczy, które trzeba pogłębić do 12 m.

W tych dniach kierownictwo Przedsiębiorstwa Robót Czerpalnych i Podwodnych w Gdańsku czeka na wytyczenie przez Zarząd Portu Gdańsk toru do boi „NP” w kierunku Helu. Czydluzo jeszcze trzeba będzie czekać na oznaczenie tego odcinka? (maz) PZPR - 278, ZSL - 88.

Sejm na ekranie statystyki

- skład polityczny
- socjalny
- liczba kobiet
- wiek posłów
- wykształcenie

WKRÓTCE zbierze się już nowoobрани Sejm, aby rozpocząć drugą kadencję. Jego prace będzie miała bez wątpienia wielkie znaczenie dla wykrystalizowania linii rozwojowej socjalizmu w Polsce.

Trudno jest robić już teraz szczegółowe przewidywania, jak potoczą się biegi spraw politycznych i ustawodawczych Sejmu. Pozostawmy przewidywania politykom i wróżbiarom, przyjrzyjmy się natomiast składowi nowoobranego Sejmu poprzez statystyczny obiektyw.

A więc przede wszystkim skład polityczny. Na 458 posłów, wybranych w dniu 20 stycznia br. 237 to członkowie PZPR - a więc prawie 52 proc. składu poselskiego. Członkowie ZSL wprowadzili 119 posłów, co stanowi 26 proc. ogółu posłów. Stronictwo Demokratyczne legitymuje się 39 posłami - ponad 8 proc. mandatów poselskich. Posłów bezpartyjnych zasiada łącznie 63 (około 14 proc.).

W poprzednim Sejmie skład polityczny przedstawiał się następująco. Na 425 posłów było: członkami PZPR - 278, ZSL - 88,

SD - 26, bezpartyjnych - 33.

Oto skład socjalny nowego Sejmu: robotników - 71, rolników - 72, inżynierów, techników, agronomów i innych specjalistów rolnych - 84, naukowców, prawników, ekonomistów, literatów, publicystów - 100, nauczycieli - 57, lekarzy i pracowników służby zdrowia - 15, rzemieślników - 5, innych - 54.

W obecnym Sejmie zasiadzie 19 kobiet w porównaniu z 63 posłankami w poprzednim Sejmie.

Pod względem wieku znajdują się wśród posłów: trzech w wieku do lat 25, 121 posłów w wieku 25 - 40, 314 posłów w wieku 40 - 60 lat i 20 posłów powyżej 60 lat.

Wyższe wykształcenie ma 210 posłów, średnie - 155, podstawowe 93 (zarówno ukończone jak i nie ukończone wykształcenie danego stopnia).

Tak więc główny ciężar pracy nowoobranego Sejmu będzie spoczywał na barkach pracującej inteligencji. W. G.

PRZEGLĄD PRASY zagranicznej

KRYWALIZACJA O POLSKIEGO KLIENTA

W ostatnim numerze tygodnika brytyjskiego „Statist” zajmującego się problemami polityki finansowej, ukazał się artykuł omawiający zagadnienie handlu z Polską. W artykule tym czytamy:

„Polska zamierza zakupić w Wielkiej Brytanii znaczne ilości urządzeń przemysłowych. Propozycje polskie wysunęły w ubiegłym miesiącu w Londynie obejmowały dostawę urządzeń przemysłowych oraz pomoc techniczną przy elektryfikacji polskich kolei, modernizacji kopalni węgla, zwiększeniu produkcji prądu elektrycznego oraz unowocześnieniu wyposażenia kilku większych portów. Oblicza się, że ogólna wartość tych zakupów wyniosłaby od 10 do 12 milionów funtów szterlingów, a może nawet i więcej.

Koncern brytyjski prowadzący rokowania z Polakami w sprawie zakupu urządzeń elektrycznych zorientował się, że konkurent amerykański zamierza zdobywać Anglików bardzo korzystną propozycją. Firma brytyjska żywi nadzieję, że ten dowód konkurencji ze strony króla, który jest głównym ośrodkiem ograniczeń eksportowych do krajów wschodnich, przyczyni się do skłonienia nia brytyjskiego ministerstwa handlu, aby wydało licencje eksportowe na artykuły ni mające zasadniczego znaczenia lecz umieszczone na liście towarów objętych embargem. W kolach ambasady brytyjskiej w Warszawie wyrażano podobno pewne zaniepokojenie z powodu dużej wzmocnionej aktywności firm amerykańskich w Polsce, panuje przekonanie, że konkurencja amerykańska występuje najsilniej w dziedzinie maszyn górniczych, maszyn rolniczych i maszyn elektrotechnicznych.”

SZWEDZKI MIESZCZNIK O GRANICY NA ODRZE I NYSIE

Teoretyczny mieszczanin Socjaldemokratycznej Partii Szwecji „Tiden” zamieścił artykuł p. G. Bringmarka na temat polskiej granicy zachodniej. Autor występuje zdecydowanie przeciwko rewizji tej granicy. Na wstępie podkreśla on, że polskie ziemie zachodnie posiadają dla Polski żywotne znaczenie.

Zdaniem Bringmarka, Niemcy nie potrzebują polskich ziem zachodnich jako źródła zaopatrzenia w żywność. Autor wypowiada się w konkluzji za ostą teczny uznanie obecnej granicy polskiej na Odrze i Nysie.

Specjalna komisja zajmie się uregulowaniem stawek plac dla inżynierów i techników

(Inf. wł.). Prezes Rady Ministrów powołał komisję do opracowania zasad wynagrodzenia pracowników inżynieryjno - technicznych zatrudnionych w przemyśle. W skład komisji wchodzi przedstawiciel resortów gospodarstwa, Centralnej Rady Zw. Zaw. i urzędu Rady Ministrów. Komisja do 20 lutego 1957 r. ma opracować tekst projektu i zasad wynagrodzenia pracowników inżynieryjno - technicznych zatrudnionych w przemyśle. (x)

Czasem trzeba dzielić skórę na niedźwiedziu

Dokończenie ze str. 1
mitywnymi środkami. Podobne relacje składał kapitano w Poincowi również polscy piloci, którzy z ramienia dyrekcji Kanalu nadzorują prace ratownicze. Żadna z firm nie posiada w pełni nowoczesnego sprzętu, jedynie Niemcy zachodnie dysponują tam dwiema nowoczesnymi jednostkami. Używa się tam jedynie niewielkich pontonów o wyporności 40 ton, Holendrzy zaś posiadają dwa dźwigi pływające 50 t - w sumie więc sprzętu jest niewiele. W tej sytuacji prace polegają po prostu na ciągnięciu wraków i przenoszeniu ich ze środka na boki Kanalu.

Nasze ratownictwo - mówi kpt. Poinc - dysponuje nowoczesnymi, wielkimi pontonami o wyporności 500 i 230 ton, toteż moglibyśmy wydobywać statki bez ich ciągnięcia. Oczywiście, aby o-

trzymać jakieś zlecenia, musieliśmy być tam już w listopadzie. Przedstawiciel PLO w Egipcie Michałak wykazywał w tym czasie ożywioną działalność, przysto tawiał nam grunt, jednak nasza nieobecność uniemożliwiła wprowadzenie Polski w krąg państw, które zarabiają na oczyszczeniu Kanalu bardzo poważne sumy. Naczelny dyrektor zarządu Kanalu, Egipcjanin Younes w rozmowie ze mną stwierdził tylko, że nie już dla nas nie zostało. Niestety...

Kpt. Poinc rozmawiał również z admirałem Hamadem, naczelnym dyrektorem zarządu portów egipskich i wczasy rozmowy powstała możliwość otrzymania przez Polaków zlecenia na wydobycie wraku leżącego w Zatoce Suez. Prace poza obrębem Kanalu nie podlegają kierownictwu ONZ i z tego względu na ogromną życzliwość z jaką władze egipskie podejmowały kpt. Poinca, można być w tej sprawie optymistą.

W Egipcie kręci się obecnie mnóstwo cudzoziemców, a wśród nich wielu Czechów. Są też Rosjanie i Amerykanie. Widać wyraźnie konkurencyjną walkę o rynek egipski, który - zrzucając na siebie powiązanie anglo-francuskie - potrzebuje zarówno towarów, jak i ludzi na kierownicze stanowiska. Wydaje się, że dla Polski jest tam wiele do zdobycia, warunkiem jest jednak, byśmy tam byli i wykorzystywali okazje.

Jeszcze jedną uwagą podzielił się z nami kpt. Poinc:

— Tak już jest, że jeśli chce się coś na Bliskim Wschodzie zarobić, trzeba dysponować pieniędzmi i „urabiać” sobie przychylną atmosferę czy to przy suto zastawionym stole, czy też przyjętym tam powszechnie i nikogo nie raziącym bazykaszem (u nas nazywa się to mniej delikatnie lapówką - przyp. red.). Niestety, poza skromną dietą nikt z Polaków nie posiada na to środków i tu tkwi jedna z najpoważniejszych przyczyn, dlaczego inni wylapują nam za robek sprzed nosa. Ta sprawa wymaga wreszcie jakiegoś rozsądnego załatwienia.

Wydaje się, że kpt. Poinc ma w tej sprawie najzupełniejszą słusność. A. Męclewski

Pismo N. A. Bulganina do kanclerza Adenauera

Dokończenie ze str. 1
Niemiecką Republikę Federalną na drogę wojny, najmniej niepokoją jej losy, interesy narodu niemieckiego. Liczą oni wyraźnie na to, że odsuną od siebie odwetowy cios atomowy i wystawiają na Niemiecką Republikę Federalną, sądzą oni, iż uda im się wyciągnąć kasztany z ognia cudzymi rękami i, wykorzystując położenie geograficzne, bezkarnie przesiedleć w dalekich zakątkach kultu ziemskiej. Zapominają, że w obecnej erze rozwoju techniki nie ma już takich nieosiągalnych zakątków.

W końcowej części listu czytamy: — Sądymy, że nadszedł obecnie czas, aby rządy obu naszych krajów w całkowitej zgodzie we wspólnym dechyli osiągniętych w toku rokowań moskiewskich w roku 1955 - podjęły konkretne kroki, zmierzające do poważnej poprawy stosunków między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną, opierając się przy tym na, co prawda, niezmierne skromnym, lecz jednak pozytywnym doświadczeniu rozwoju kontaktów wzajemnych w rozmaitych dziedzinach - doświadczeniu już nabytym.

Można byłoby zwłaszcza rozpatrzyć tak aktualne problemy, jak znaczenie zwiększenia wymiany towarowej

LUTY
1957
13
środa
Ratujcie mnie, aniele! —
zapomniałem o ANIELI!

Ważne dla oficerów rezerwy w Gdyni

Miejska Komisja Organizacyjna Związku Oficerów Rezerwy w Gdyni zawiadamia wszystkich oficerów rezerwy, że w związku z dużym zainteresowaniem sprawami organizacyjnymi ZOR oraz w celu odstępstwa członkom i kandydatom załatwienia spraw związkowych, wprowadza się dodatkowe stałe dyżury we wtorki i czwartki od godz. 15 do 17 już od dnia 12 bm.

Przypominamy, że tymczasowa siedziba Miejskiej Komisji ZOR mieści się przy ul. Świętojańskiej 9 i p. po kój nr 8.

»Szukaj a znajdziesz«

- Co?
- 1000 zł.
- Gdzie?
- Na ulicy.
- Szczegóły?
- Jutro.

Nowa gra, organizowana przez rozgłośnie Polskiego Radia w Gdańsku — po raz pierwszy na kontynencie europejskim.

20 GDZIE? KIEDY?

TEATR
GDANSK — Teatr Wielki — „Sulkowski” — g. 19.
Gdańsk — Ołowianka — Przed szkołą — Lalek — „Kubus Puchatek” — g. 10 — siedziba — „Kubus Puchatek” — g. 14.
GDYNIA — Dramatyczny — „Baśń o szklarzu i cesarzu” — g. 16 — „Sprawa Kowalskiego” — g. 19.
SOPOT — Grand Hotel — koncert solistów — g. 19.15.
K i N A
wz inform. Okr. Zarządu Kin w Gdańsku
GDANSK — „Leningrad” — 16 franc. — g. 12, 16, 20. „Kamerale” — „Złota antylopa” — g. 9.30. „Panna de Scudery” od 1. 16 NRD — g. 10.30, 12.30 — „Czerwone i czarne” — godzina 14.30 i 18.30. Wrzeszcz — „Baśka” — „Sąd Boży” od 1. 16 franc. — g. 9.30, 11.30 — „Vivere in pace” od 1. 14 włoski — g. 16, 18 i 20. „ZMP-owiec” — „Berliński romans” od 1. 12 — NRD — g. 16, 18 i 20. Nowy Port — „Bogaczka” od 1. 12 radz. — g. 16, 18 i 20. Oliwa — „Delfin” — „Góra tajemnic” od 1. 12 czeski — g. 16, 18 i 20.
GDYNIA — „Warszawa” — „Wiosna, jesień i miłość” od 1. 16 franc. — g. 16, 18 i 20. „Atlantic” — „Julietta” od 1. 16 franc. — g. 16, 18 i 20. „Goplan” — sala MRN — ul. Bema — „Gwiazdy patrzą na nas” od 1. 12 ang. — g. 16, 18 i 20. Grabówek — „Pala” — „Ostatni most” od 1. 14 austr. — g. 16, 18 i 20. Chylonia — „Promień” — „Bel Ami” od 1. 13 franc. — godz. 17 i 19. Oriowo — „Neptun” — „Biszy przed świtem” od 1. 14 czeski — g. 16, 18 i 20. Obliże — „Związek kowców” — „Noc w Wenecji” austr. — g. 17.30 i 19.30. Rumia — „Aurora” — „Wesoły chłopak” od 1. 7 — radz. — g. 18 i 20.
SOPOT — „Bałtyk” — „Zimowy zmierzoch” od 1. 16 — polski — g. 15.30, 17.30 i 19.30. „Polonia” — „Sprawa 306” od 1. 12 radz. — g. 16, 18 i 20. Wrzeszcz, Grunwaldzka 42 — Fotoplastikon — „Pod urorkiem Andaluzji”.

WYSTAWY
Gdańsk, Strzelnica św. Jerzego — Wystawa 5 malarzy Wybrzeża, otwarta codziennie — prócz poniedziałku.

DYŻURY APTEK
od dnia 9. 2. do dnia 15. 2. 57 r.
GDANSK — Apteka Nr 52, ul. Długa 54.56. WRZESZCZ — Apteka Nr 19, ul. Wybickiego 18
NOWY PORT — Apteka Nr 4, ul. Oliwska 83.4
nocy. OLIVA — Apteka Nr 53, ul. Leśna 1. 20 Października nr 701. GDYNIA — Apteka Nr 11, Skwer Kościuszki 22. ORLOWO — Apteka Nr 20, ul. Boh. Stalingradu 66 — staly dyżur nocny. OBLIŻE — Apteka Nr 63, ul. Bednarska 11 — staly dyżur nocny.
Ostry dyżur w zakresie chirurgii pełni II Klinika Chirurgiczna w Gdańsku.
Pogotowie Ratunkowe w Gdańsku — telefony — Centrala: 322-35 do 7 — Biuro wezwań — 4190.

Gdynia wreszcie będzie miała przyjemną plażę

Z przyjemnością informujemy mieszkańców Gdyni, zwolenników plażowania, kąpeli morskich i spacerów nadmorskich, że w tym roku Prez. MRN w swoich planach porządkowych pomyślało o doprowadzeniu gdynińskiej plaży i brzołów pod Kamienną Górą do względnego porządku i estetyki.

Po paru latach kołatania dowództwo Marynarki Wojennej przychyliło się wreszcie do życzeń mieszkańców Gdyni i zwolniło najlepszą część gdynińskiej plaży. Obecnie MPRB przyjęło zlecenie na obudowanie plaży przyzwolonym płożem, ścięcie wymarzonego żywopłotu, rozebranie dawnej szatni — szopy i wybudowanie nowej oraz na ogólnie oczyszczenie i doprowadzenie do porządku plaży. Prez. MRN projektuje ponadto przesunięcie terenu gdynińskiej plaży na zaplecze „Jacht-Klubu” (obecnie tereny przedszkola), aby na murawie dla plażowiczów ustawić przyrządy gimnastyczne i zbudować boisko do siatkówki. Projekt ten związany jest z zgodą klubu, który niewątpliwie przychylił się do tej propozycji. Już prawdopodobnie w tym roku na gdynińskiej plaży przed siębiorcy prywatni będą prowadzić wypożyczalnie kajaków, rowerów wodnych itp.

Podobnie zostanie w tym roku doprowadzona do porządku pięknie położona plaża w Oriłowie. Na ten cel przeznaczona jest suma 300 tys. zł. Na razie jednak nie ma jeszcze chętnego wykonawcy, który podjąłby się tej pracy.

Koszty trwałego zabezpieczenia brzołóg Kamiennej Góry wymagają niemałych kwot 42 mln. zł. Oczywiście na taki luksus jesteśmy obecnie za biedni, zwłaszcza że niszczące brzozi bezpośrednio w chwili obecnej niebezpiecznym i nikomu nie zagrażającym. Zabezpieczenie brzołóg Kamiennej Góry związane jest nie tylko z kosztami, ale i z trudnościami natury technicznej. Przystępując do wybudowania w przyszłości deptaka i betonowego jego zabezpieczenia trzeba najpierw zapobiec bezpośredniemu niszczeniu plaży przez fale i osiadałki. To można m. in. osiągnąć przez ustawienie w plaży wód przybrzeżnych tzw. bloków wilskiego, tj. bloków skalnych, rozbijających fale i osiadałki, którymi ich siłę niszczenia.

Jednak, jak wykazały doświadczenia laboratoryjne w wypadku Kamiennej Góry zastosowanie bloków jest nie możliwe, ponieważ spowodują one zamulenie wejścia do

O malarstwie klasycystycznym

...mówi młdr Lech Krzyżanowicz w czwartek, 14 bm. o godzinie 18 w sali odczytowej Pomorskiego w Gdańsku oraz w piątek 15 bm. o godzinie 17 w sali odczytowej Klubu Pracowników Kultury w Gdańsku, przy ul. Garnarskiej 18.

Miejski Komitet Pomocy Repatriantom powstał w Gdyni

Wczoraj powstał w Gdyni Społeczny Komitet Pomocy Repatriantom. W skład Komitetu weszło 16 osób, przedstawicieli większych zakładów pracy i organizacji społecznych. Członkami przewodniczącym zostali: Krystyna Krusko — dyrektor Morskiej Centrali Zaopatrzenia, Henryk Łukowicz — prezes Oddziału Miejskiego PCK w Gdyni, dyr. Bartkiewicz ze Stoczni im. Komuny Paryskiej, Roman Mach — repatriant i członek Prez. MRN Brandt.

Komitet będzie dysponował funduszem pomocy repatriantom, który do wczoraj wynosił 27.478,20 zł oraz koordynował pomoc organizowaną przez poszczególne

pobliskich basenów portowych.

Gospodarze miasta chcą jednak zabezpieczyć chociaż prowizorycznie ulubione miejsc spacerów mieszkańców Gdyni. W związku z tym na bieżący sezon przeznaczili oni na prace zabezpieczające — „kosmetyczne” 400 tys. zł. Przed sezonem zostaną wybudowane rowki odprowadzające wodę deszczową, chodniki, schodki oraz pości na się niebezpiecznie nawisły ziemi. Ewentualnie splantowane zostaną niektóre ścieżki. Przydałoby się jeszcze, by Prez. MRN w Gdyni weszło w porozumienie z Gdańskim Urzędem Morskim i wybudowało tanim kosztem prowizoryczne przejście dla spacerowiczów, dołem zbocza góry nad samym brzegiem morskim.

Prez. MRN w Gdyni zło cilo Zarządowi Zieleni o czenie skweru Kościuski większą opieką. W br. między innymi zostaną zasadzone świeże krzewy i najprawdopodobniej zostanie wreszcie wykonana i uruchomiona fontanna.

(wś)
TELEFONEM .MO.

Zabawy karnawalne, nie wszędzie przebiegają spokojnie. Dla przykładu możemy podać, że ostatniej soboty i niedzieli, pogotowie MO w Gdańsku aż 33 razy interweniowało. 10 bm. wczesnym rankiem kiedy zabrała się ku końcowi pilany uczestnik zabawy STANISŁAW MACIEJEWSKI (zam. przy ul. Klonowicza we Wrzeszczu) pobliż ZEMNIA POKŁOWIKA (zam. we Wrzeszczu przy ul. Sienkiewicza 9 m. 5). Pobitego Podkownika zabrało pogotowie ratunkowe, a sprawca pobicia zafala się milicja.

W niedzielę rano dwóch pła ków awanturowało się na Targu Węglowym. Byli to: FERDYNAND BETTER (zam. we Wrzeszczu przy ul. Traugutta 79 m. 6) i ANTONI OSMIAŁOWSKI (zam. Gdańsk, ul. Wieniawskiego 14a m. 4). Awanturnicy otrzeźwili po ośledzeniu przepisowych kilkunastu godzin w areszcie.

Tego samego dnia ob. BOKOWSKA musiała wezwać pogotowie MO, ponieważ maż jej Stanisław (zam. Gdańsk — Oriwnia, przy ul. Jedn. Robotniczej 44a m. 3) awanturował się w domu. W sobotę (9 bm.) wieczorem, FRANCISZEK RATSCH (zam. Gdańsk — Rudniki, ul. Miałki Szlak 210) pobliż się z swym zięciem. Podobny wypadek miał miejsce 8 bm. na ul. Biuszczojwej w Gdańsku. Tam znów ALFRED BUKOWSKI, pobliż miotkiem swego zięcia LUDWIKA JEZA (zam. we Wrzeszczu przy ul. Jaśkowa Dolina 35 m. 3). Pobity doznał uszkodzenia czaszki i w tej chwili znajduje się w szpitalu. Przedkowi sprawcy pobicia — Bukowskiemu — prowadzi się dochodzenie.

Od ręki
Czym to wytłumaczyć?

W Krępcu w pow. gdańskim powstało niedawno koło rolnicze, do którego przystąpiło kilkunastu mato i średniorolnych gospodarzy. Chłopi ci złożyli spółkę masywną i odkupili od rozwiązującego się GOM-u mło cownie, snopowiązalkę i dwa siewniki. Chcieli też kupić motor spalinowy, ale GOM z niewiadomych przyczyn sprzedał motor jednemu rolnikowi.

Jak wiadomo, pierwszeństwo przy nabywaniu maszyn z GOM-ów mają spółkownicy rolnicy — w dalszej kolejności. Czym więc wytłumaczyć nieprzestrzeżenie tego rodzaju zarządzeń MOZE ZARZĄD WOJEWÓDZKI GOM, KTÓRY DZIWNIE JAKOŚ, MIMO INTERWENCJI NIE ZAINTERESOWAŁ SIĘ TĄ SPRAWĄ, ZMIENI SWOJE DOTYCHCZASOWE STANOWISKO.

Najmłodsza Miss - Kasia



Ci, którzy byli na „finałach” wyboru Miss Wybrzeża, pamiętają zapewne najmłodsza „pozakonkursową” kandydatkę — małą, uroczą Kasię, która dokonała koronacji Miss i Wicemiss. Otóż mała Kasia kilka dni temu przeżywała także bardzo uroczyste chwile, kiedy to w naszej redakcji wręczano jej specjalną nagrodę za udział w imprezie „Dziennika”.

Właśnie na zdjęciu widzimy Kasię wraz z piękną lalką (na razie laureatkę interesują tylko takie nagrody...). Z miny widać, że jest zadowolona i doskonale czuje się w roli „młymamy”.

Fot. Kosycarz

Nasza ocena Koncert symfoniczny z udziałem Smendzianki i Satanowskiego

STATNI koncert Filharmonii Bałtyckiej (8.II br.) prowadził młody i zdolny dyrygent, znany na Wybrzeżu z racji studiów w PWSM w Sopocie — ROBERT SATANOWSKI. Współ z znakomitą pianistką REGINĄ SMENDZIANKĄ za prezentował słuchaczom wariacje na fortepian i orkiestrę smyczkową jednego z najwybitniejszych kompozytorów XX wieku — Paula Hindemitha.

Antyromantyczny, ściśle konstruktywny i refleksyjny charakter muzyki łączy w dziele tym pewną „barokowość” formy z pozamuzyczną metaforą („Cztery temperamenty”), dając w sumie stylizowane jednolitą —

zróżnicowanej, oschłej nieco emocjonalności — niepozabawioną pewnych dźwięcznych i skomplikowaną formalnie — całość.

Do doskonałego wykonanie: z dużym nerwem, wielką kulturą i precyzją gra pianistki i kwintetu smyczkowego — ukazało we właściwym świetle to trudne dla słuchacza, lecz ciekawe dzieło. Poza programem pianistka wykonała fascynującą swym kolorytem dźwiękowym i rytmicznym „Sonatinę” Bartoka oraz „Kolysankę” Satanowskiego. „Południe Fauna” Debussy’ego, niezwykle nastrojowy i pełen mieniących się barw — poemat — nie wzbudził tym razem należytego zachwytu: brakowało większego „nasyconia dźwięku”, jakiejś „mgiełki”.

Świetnie natomiast zagrała została popularna suita z opery „Hary Janos” Kodaly’ego. Dzieła to, chociaż nie najwyższej wartości artystycznej, nierówne, miejscami o nieco zdawkowej, banalnej tematyce, ale barwne i efektowne w swej szacie kolorystycznej (efekty trochę naturalistyczne) — grane z niebywałym wigorami wywołało duży odzew u publiczności, która zmusiła wykonawców do „bisowania” fragmentów dzieła.

Gdy Andrzej Rokita był kobietą a przerażone ciele spadło z estrady Błyskawiczny wywiad z bohaterami »Zgaduj-Zgaduli«

Miejsce: kawiarnia „Rudy Kot”. Czas: ub. niedziela między dwoma imprezami „Zgaduj-Zgaduli”.

Odpowiada JULIUSZ TURBOWICZ, dyrektor Tele-Warszawy, odpowiedzialny za program i organizację imprez „Zgaduj-Zgaduli”.

— Czy podoba się Panu, dyrektorze, rock and roll?

— Bardzo mi się nie podoba, ale mimo to prowadzę starania o przyjazd do Polski najlepszego zespołu, reprezentującego tego typu muzykę i taniec, z Niemiec zachodnich. Wystąpiłby on w naszych imprezach. Chce my bowiem pokazać „rock” papuga, którą trzymałem na ręku ze strachu, nie, lepiej nie mówić. Stojąc za spokojnie dotąd na estradzie ciele spadło między pu bliczność...

— Czy ma Pan przyjaciół?

— Chyba tak, ale wrogów to mam na pewno — niech oni organizują „Zgaduj-Zgadule”. Dlaczego tylko ja mam cierpieć...
— Komu można przypisać „ojcostwo” Zgaduj-Zgaduli?

— Dowód „ojcostwa” jest w tym wypadku bardzo skomplikowany. Pomyśl imprezę tego typu zrodził się za „żelazną kurtyną”. Andrzej Rokita i ja współpracując z Polskim Radio postanowiliśmy zrobić coś takiego u nas. Na pierwszy ogień poszła impreza pod nazwą „Zupełnie inaczej”. Ledwieśmy wyszli z ręką w życie. Przy braku doświadczenia zorganizowaliśmy aż 12 konkursów i impreza trwała 4,5 godziny — nie mieliśmy siły mówić, —

— A obecna nazwa imprezy?

— Jest rezultatem konkursu radiowego. Nadał ją jeden ze słuchaczy z Nysy. A propos, dla takich właśnie radiosluchaczy z ośrodków, do których nie mamy możliwości dotrzeć bezpośrednio, robimy „Zgaduj-Zgadule” przed mikrofonami radiowego studia. Odpowiedzi na pytania przysyłane są w listach. Powodzenie tego typu audycji przeszedł wszelkie oczekiwania — otrzymujemy przeciętnie około 10 tys. odpowiedzi.

na sztucznym białcu — wianego, niestety, nie posiadamy. Przez cały czas myślałem z przerażeniem o tym, co by było, gdyby tak suknie opadła, ukazując moje... ciepłe niewymowne... „Sensacje” innego wprawdzie rodzaju, przeżywalimy na imprezie „zoologicznej” w Krakowie. Amatorzy konkursów mieli na nią przynieść czy przyprawić zwierzęta. Zwyciężyła studentka UJ, wjeżdżająca do hali „Gwardii” konno. Na jej cześć orkiestra zagrała „tusze” i tu nieszczęście — w możliwie jak najlepszym wykonaniu. Dotychczasowe bowiem nasze krajowe „adaptacje” zarówno tej muzyki jak i tańca są wprost makabryczne...
— Czy ma Pan przyjaciół?

— Chyba tak, ale wrogów to mam na pewno — niech oni organizują „Zgaduj-Zgadule”. Dlaczego tylko ja mam cierpieć...
— Komu można przypisać „ojcostwo” Zgaduj-Zgaduli?

— Dowód „ojcostwa” jest w tym wypadku bardzo skomplikowany. Pomyśl imprezę tego typu zrodził się za „żelazną kurtyną”. Andrzej Rokita i ja współpracując z Polskim Radio postanowiliśmy zrobić coś takiego u nas. Na pierwszy ogień poszła impreza pod nazwą „Zupełnie inaczej”. Ledwieśmy wyszli z ręką w życie. Przy braku doświadczenia zorganizowaliśmy aż 12 konkursów i impreza trwała 4,5 godziny — nie mieliśmy siły mówić, —

— A obecna nazwa imprezy?

— Jest rezultatem konkursu radiowego. Nadał ją jeden ze słuchaczy z Nysy. A propos, dla takich właśnie radiosluchaczy z ośrodków, do których nie mamy możliwości dotrzeć bezpośrednio, robimy „Zgaduj-Zgadule” przed mikrofonami radiowego studia. Odpowiedzi na pytania przysyłane są w listach. Powodzenie tego typu audycji przeszedł wszelkie oczekiwania — otrzymujemy przeciętnie około 10 tys. odpowiedzi.

Naszą ambicją jest wprowadzenie na imprezach coraz trudniejszych konkursów, szczególnie typu quizowego, w których trzeba odpowiadać na serię pytań z różnych dziedzin.

Niemniej uwagi poświęcamy odpowiedniemu doborowi zespołów artystycznych. W najbliższym naszym programie będzie brał udział reprezentacyjny zespół radia węgierskiego — jazz, piosenka, uzupełniony świetnym duetem tancerzy. Impreza, którą robiliśmy w Gdańsku dla redakcji „Dziennika Bałtyckiego” i WKKF nie jest typową „Zgaduj-Zgadule” — to była impreza „okolicznościowa”. Pełną „Zgadule” — Zgadule” przywieźliśmy do Gdańska w marcu.

Odpowiada ANDRZEJ ROKITA.
— Czy nazwa Panów imprezy jest zastrzeżona?
— Tak, ale mimo tego od czasu do czasu rodzą się dzikie „Zgadule”, które nam dobrej opinii nie robią. Ostatnio np. IKP zamieścił notatkę pod tytułem „Iula Zgaduj — Zgadula” krytykującą zespół z naszymi nie mający wspólnego.
— Może nam Pan wymienić jakiś bardziej sensacyjny szczegół z Waszych imprez?
— Proszę. Nie tylko sensacyjny, ale dla mnie wprost dramatyczny w spektaklu „Zasłabiny” zorganizowanym z okazji mariażu „Zgaduli” z Tele-Warszawą grałem kobiecą rolę „obluźniczy”. Mocno wydekolto wana sukienka trzymała się

POST SCRIPTUM:
Wacław Przybylski ma zamiar przeprowadzić się do Gdańska, swego rodzinnego miasta, licząc na to, iż tu może przedrzeć otrzymane mieszkanie. Jest poza tym zapalonym myśliwym, bratnią duszą, zaprosłem go więc do nas na kaczki, ale nie dziennikarskie — mógłby narobić zbyt wiele krzywdy.

Andrzej Rokita odbiera grapefruity... inaczej niż Przybylski, ten zaś inaczej niż Rokita. Obaj natomiast twierdzą, iż kawiarnia Klubu Pracowników Kultury „Rudy Kot” jest uroczą.

Rozmawiał Andrzej Pawluk

Z pomocą repatriantom

W tych dniach Państwowe Przedsiębiorstwo „Polcorgo” w Nowym Porcu wpłaciło na Fundusz Pomocy Repatriantom 1.278,50 zł. Pracownicy Biura Zbytu Drewna w Gdyni zebrałi 360 zł i wzywają do wpiat na powyższy cel Zarząd Lasów Państwowych, Rejon Przemysłu Leśnego, Przedsiębiorstwo Transportu Leśnego w Gdańsku oraz inne instytucje podległe Ministerstwu Leśnictwa.

Pracownicy Biblioteki Wyszłej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie postanowili opodatkować się w wysokości 1 proc. brut to przez okres trzech miesięcy i zwracają się do koleżanek i kolegów-bibliotekarzy na Wybrzeżu o przyłączenie się do akcji pomocy repatriantom. Sprzedawcy z oddziału miejskiego „Ruch” w Gdańsku zebrałi 507 zł i apelują do wszystkich kioskarzy „Ruchu” w województwie, by skłali choćby drobne kwoty pieniężne, odzież lub sprzęt gospodarstwa domowego dla powracających do kraju rodaków.

Rewiowe wieści

Dziś — następny siódmy kupon rewiiowy. Nie trzeba chyba już przypominać, że ważne są kupony tylko łącznie przesłane do redakcji.

W najbliższym czasie czytacie już szczegóły o części artystycznej naszej wielkiej rewii wiody.

KUPON NR 7
(uprawniona do losowania bezpłatnych biletów na wielką rewie wiody)

imię i nazwisko
Adres

SMIAŁO i racjonalizm

Instrukcja nadal tajemnicza

W odpowiedzi na notatkę pt. „Tajemnicza instrukcja” PDT w Gdyni wyraża, że zgodnie z zarządzeniem — uwaga! — Ministerstwa Handlu Wewnętrznego Centralny Zarząd Powozowych Dóbr Wewnętrznych Pion Handlowy, Dział Włókienniczo — Skórzany...

Kto mi pomoże?

Droga Redakcjo, znalazłem się w bardzo złej sytuacji. Jadąc w sobotę 9 bm. do szkoły, zostawiłem na stacji w Gdyni paczkę, w której miałem bieliznę, a więc dwie koszule, płaszcz przeciwdeszczowy i poduszkę. Bardzo przykra sprawa, ponieważ jestem sierotą i wiozłem to od cioci, która mi to ofiarowała, bardzo proszę Redakcję o pomoc, może uczyniła znalazca zwróci mi tę paczkę.

Czesław Goluński Kwidzyn Słowiańska 17

Przypuszczamy, że znalazca nie wiedział, dokąd paczkę odesłać, teraz jednak zna już adres, nieważ pługie więc zgubę zwróci. Nikt nie zechce chyba skrzywdzić małego sieroty, prawda? RED.

Winnych LISTACH

DZIECI SPOŹNIŁY SIĘ NA BAJEKCE W odpowiedzi na list pt. „Ach, jak dzieci się nudzą!” Centrala Wynajmu Filmów w Gdańsku wyjaśnia, że w wymienionym dniu kino „Delfin” w Oliwie wyświetla przed południem dwa seanse: kolorowa bajeczka „Dyl Sowidzka” oraz godzinny seans filmów dokumentalnych „Nieporozumienie”...

ANI PIAROSÓW, ANI PIWA... nie sprzedano ob. Piotrowskiemu o godz. 22.30 w dniu 6 bm. w restauracji „Bristol” w Gdyni. Ponieważ o tej porze wszystkie kioski były już zamk...

SPORT SPORT SPORT

Kandydat Szczepaniec szachowym mistrzem Wybrzeża

Dobra gra Rygiela Zaległości treningowe Święcickiego

O tegorocznych szachowych mistrzostwach Wybrzeża można bez obawy powiedzieć, że mistrzostw takich jeszcze nie było. Nie było — dotyczy przede wszystkim strony organizacyjnej i postawy sportowej uczestników turnieju.

MISTRZOSTWA wlokły się dwa miesiące. Rundy przebiegały „systematycznie” — jednej lub dwie partie na dzień. W tym samym czasie na salkach (niestate miejsce gry) prowadzone były halasliwe rozmowy, grane były towarzyskie partie, a nawet miał miejsce brydż. Na kawiarnię atmosferę turnieju wpływały jeszcze sobotnio — niedzielne gry dwóch zawodników z terenu. W wyniku — każdego dnia ktoś gdzieś grał, tak, że przez cały turniej nie można było uchwycić właściwego stanu tabeli.

Drugi mankament to skandaliczna niesubordynacja kilku zawodników, którzy po przegraniu pierwszych partii na dalsze rundy przychodzili według własnego widzi mi się, przeliczając co trzecią partię. Dotyczyło to przede wszystkim Dwornika, Drozda i później Zulańskiego, a w dwóch wypadkach nawet „weterana” powojennych mistrzostw Wybrzeża — Sulika. Lekceważenie przez nich własnych uczestników turnieju wypaczyło wyniki sportowe mistrzostw i zrobiło w niektórych wypadkach krzywdę grającym. Np. młody uczeń z Elbląga Zgorzełski otrzymał dzięki walkowerom 4 punkty, dzięki czemu zajął nieadekwatne miejsce. Faktycznie...

W RADIO

7.00 — DZIENNIK. 8.00 — Stan pogody i WIADOMOŚCI. 8.00 — Przegląd prasy. 9.00 — Aud. szkol. dla kl. I-II „Zagrają nam stroikowe instrumenty”. 10.00 — „Poruszenia specjalne” opowiad. Grahana Greena. 12.04 — WIADOMOŚCI. 14.50 — Przegląd prasy — lok. 15.30 — „Miekiina sztafeta”. 16.00 — Wiad. 16.05 — Koncert żywych — lok. 17.00 — Rozmaitości sportowe. 17.15 — Aud. literacka pt. „Stanisław Przybyszewski w Gdańsku”. 17.40 — Dziennik Wybrzeża. 18.30 — Wiad. 18.35 — Muzyka i aktualności. 19.00 — „W gmachach Temidy”. 19.30 — Poetycki koncert żywych. 20.00 — Stan pogody i DZIENNIK. 20.23 — Sport. 20.35 — Dziennik rybacki. 21.00 — Koncert Chopinowski w wyk. Reginy Smendzińskiej. 21.30 — „Polem głosom o sprawach młodzieży”. 22.30 — „Cud w Gorbals” Artura Blissa. 23.50 — WIADOMOŚCI.

dzie uczestniczył w półfinałach.

ŚWINARSKI grał jak zwykle niebezpiecznie i nierówno, jednak tym razem znacznie skuteczniej. Święcicki zwłaszcza w pierwszej fazie turnieju grał bardzo słabo, dopuszczając kilka błędów debiutowych, które przyniosły stratę cennych punktów. W tym wypadku wyraźnie wyszły na jaw braki treningowe i dłuższa przerwa w praktyce turniejowej. W wyjątkowo słabo obsadzonym turnieju najlepiej zajęte przez mistrza i stopnia Święcickiego jest co najmniej za niskie.

Dalsze miejsca w turnieju w kolejności zajęli: grający na przeciętnym swoim poziomie Baum, Zgorzełski, Sulik, Rawicz, Potemski, Zulański, Drozd i Dwornik. Niespodzianką typu przykrego jest dalekie miejsce parokrotnego mistrza Gdańska Potemskiego i kompletny brak sportowego zacięcia u Zulańskiego, który po utracie szans na dobre miejsce grał na „odrabianio”. (ws)

Zgaduj — Zgadula

coś jeszcze? Duet Przybylski — Rokita WYSTĄPI W ELBLĄGU Szczegóły wkrótce

Zgadulowe konkursy



Co nowego u kolarzy?

- Powstanie kategoria „niezależnych” ■ Co z Królakiem ■ Perspektywy Wyścigu Pokoju ■ Koniec z obozomanią

Polski Związek Kolarski był jednym z pierwszych naszych związków sportowych, które przystąpiły do pracy po likwidacji sekcji sportowych GKKF. Trudna sytuacja polskiego kolarstwa, na którą złożyły się trwające od kilku lat trudności sprzętowe i prawdziwy kryzys moralny, będący wynikiem opacznych pojmowań sensu amatorskiego sportu, skłoniły nas do przeniesienia wywiadu z prezesem PZKol. inż. Feliksem Golebińskim.

— Jak ocenia pan obecny stan naszego kolarstwa? — W sekcji kolarstwa GKKF znajdowało się wielu ludzi, którym dobro tej dyscypliny sportu leżało naprawdę na sercu. Jednak ich poczynania były niejednokrotnie przekreślane odgrymymi zarządzeniami władz sportowych. W tej chwili mamy wiele spraw do naprawienia. Myślę tu przede wszystkim o stronie moralnej polskiego sportu. Nielegalne dochody, osiągnięte z uprawiania sportu stały się przyczyną poważnej demoralizacji zawodników. To jest chyba sprawa najważniejsza.

— Co zamierza w związku z tym zrobić PZKol? — Chcemy jak najszybciej przygotować projekt regulaminu sportowego i finansowego dla kategorii kolarzy „niezależnych”. Oczywiście, nie znaczy to, że automatycznie wprowadzamy te kategorie. To jeszcze będzie sprawa dyskusyjna. W każdym razie istniejący stan rzeczy, w którym filicyjne etaty instruktorskie i uboczne dochody, płynące z samego faktu uprawiania kolarstwa, stwarzają nieczystą atmosferę — nie może dłużej istnieć. Musimy albo oficjalnie wprowadzić kategorię „niezależnych”, albo powrócić do prawdziwego amatorskiego sportu. W tym wypadku finansowa pomoc państwa dla zawodników, która jest ko-

nieczna, musiałaby być zalegalizowana.

— A może o innych sprawach — w telegraficznym skrócie? — Sprawa dyskwalifikacji Królaka, oraz działania CWKS będzie rozpatrzona powtórnie przez Komisję Dyscyplinarną Związku. Jest to polecenie walnego zebra-

nia. Jeśli chodzi o Wyścig Pokoju, to w tym roku odbędzie się on w tradycyjnym terminie, ale na przyszłość warto by się chyba zastanowić nad ewentualnym przesunięciem o na termin późniejszy. Warto by też pomyslać o trasie wyścigu, ilości i długości etapów.

— A tegoroczne wyścigi krajowe? — Wyścigi: Dookoła Polski, Dookoła Warmii i Mazur, oraz nowy wyścig górski odbędą się w konkurencji międzynarodowej. Jeśli chodzi o przygotowanie zawodników do dużych imprez, to zamierzamy skończyć stanowczo z obozowaniem. Jest to zdanie nie tylko działaczy, ale również trenerów i zawodników.

Rozmawiał: Remigiusz Kościuszko

Redakcja: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 TELEFONY: Centrala 350-41 Sekretariat 335-60 Dz. Miejski 315-27 Dział Gosp. Morski 353-28 Smałto i Szerzer 345-17 Redaktor naczy 335-67

Traktory »URSUS« SILNIKI spalinowe S-60 i elektryczne oraz traktory mechaniczne; plugi, kultywatory, siewniki. Maszyny: żniwne, omlotowe, wykopkowe, pielęgnacyjne, sadzarki i części zamienne. Oferuje do sprzedaży: PRZEDSIĘBIORSTWOM PAŃSTWOWYM, SPÓDZIELCZYM I OSOBOM PRYWATNYM. Zamówienia należy kierować: GDAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ZAOPATRZENIA ROLNICTWA. Gdańsk, ul. Chmielna 73. Telef. 318-31, 329-68. Udzielamy telefonicznych i pisemnych informacji. 389-K

GMINNA SPÓDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” w Nowym Stawie, pow. Malbork. ogłasza konkurs na GŁ. KSIĘGOWEGO Kandydaci ubiegający się na stanowisko gł. księgowego powinni odpowiadać następującym warunkom: 1) staż pracy na stanowisku gł. księgowego co najmniej 3 lata, 2) dokładną znajomość branżowego planu kont pionu spółdzielczości. Warunki placę według układu zbiorowego w spółdzielni II kateg. 1.500—1.900 zł. Pokój zapewniłony a mieszkanie w okresie 3-6 miesięcy. Warunki dojazdu dogodne. Kandydaci winni złożyć życiorys wraz z podaniem oraz opinią pod adresem jak wyżej. 382-K

Restauracja »ASTORIA« Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Waryńskiego 2 (H. Libermana) zaprasza miłych konsumentów NA OTWARCIE w dniu 14. II. 1957 r. Lokal czynny od godz. 9 do 20. 2188-G Właściciel — S. Działakiewicz.

Nowootwarty sklep „ARTYKUŁY WIEJSKIE” SŁODYCZNE OWOCE, NAPIJE Gdańsk, ul. Kołodzińska 2 (kolo Zbrojowni) czynny od godz. 9 — 22 bez przerwy obładowej. Po 10 c za świeży nabiał, drób, oraz zarno na karmie. Ceny rynkowe. G-2012

FACHOWCY POSZUKIWANI 2 pielęgniarki dyplomowane, względnie młodsze zatrudni Państwowym Prewentorium dla dzieci w Sopocie. Zgłoszenia kierować pod w/w adresem. tel. 511-79 G-2078

KUPNO WANILINE, polistyren — kupię. Telefon 421-02. G-2022 LICZNIK taksometr kupię Gdańsk - Trojan, Sienna 11a, Bednarski. G-2025

MATRYMONIALNE PRZYSTOJNA zgrabna, materialnie niezależna, lat 43, wdowa, pozna pana kulturalnego, dobrze prezentującego się do lat 59 w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń Wrocław, Piotra Skargi 20, pod nr 43454. K-388

MAŁPKI, ptaki egzotyczne, papugi kupuję, „Zoo-ologia”, Sopot, Kościuszki 6. G-1946 MOTOCYKL „IZ” 350 kupię, Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „Zaraz”. G-1236

NIERUCHOMOŚCI WILLE nowoczesną 8-pokojową z ogrodem i mieszkalną oficyną w Łodzi — sprzedam ewent. zamienię na mieszkanie w Gdyni lub okolicy. Warunki do omówienia. Oferty: Łódź, tel. 344-78. K-378

„IFE” 8 lub „Wartburga” stan idealny kupię. Tel. 345-88, do godz. 15. G-1992

ZAMIENIĘ wille komfortową z dużym ogrodem owocowym w Elblągu, na mieszkanie 3-pokojowe z wygodami w trójmieście. Wiadomość: Elbląg, tel. 26-19. G-1941

ZGUBY DENIA Lucja Omenzetter i Urszula Omenzetter z Gdynia, Świętojańska 139/168 zgubiły bilet roczny WPK GG nr 128 i 1287. P-862

ROZNE ZDOLNYM przedstawicielom zamieszkałym w poszczególnych miastach wojewódzkich, powierzę sprzedaż artykułów z mas plastycznych. Zgłoszenia pisemnie kierować: Czesława Głębickiego, Brwinów koło Warszawy, ul. Głowackiego 15. K-235

NAUKA MASZYNOPISANIE — Wrzeszcz, Jaskowa Dolina 47a, II p. tel. 425-30. G-2025

STUDENT PG poszukuje małego osobnego pokójku. Zgłoszenia kierować na adres: Adamski Łukasz — Wrzeszcz, ul. Hibnera 1c, DA, p. 106. P-836

ZNALEZIONO obrączkę ślubną z monogramem w Gdyni przy dworcu. Odebrać: Józef Laskowski — Gdynia - Leszczynki, ul. Działdowska 29. P-853

SAMOTNA pani posiadająca sklep zaprowadzony w dobrym punkcie, poszukuje współnika z gotówką. Zgłoszenia: Elbląg — tel. 422. P-820

ANGIELSKI — kurs wstępny, młodzież — dorosli, niedzielni, czwartki, go dzina 16-22 Gdynia, Klub „Imprez”, Targowa 27 (naprzeciw kina „Atlas-tic”). G-1738

SAMODZIELNE 3 pokoje z wygodami, zamienię na większe. Gdynia, Świętojańska 139/8, po godz. 18. P-839

ZAMIENIĘ 4-pokojowe mieszkanie komfortowe, telefon, działka willowa w Szczecinie, na podobne w trójmieście, najchętniej w Gdyni, Szczegóły: Gdynia, Waryńskiego 20 m. 1. P-860

POGOTOWIE krawieckie oraz artystyczna cerownia wykonuje przeróbki oraz wszelką reperację garderoby. Gdańsk, ul. Świętojańska 70/71 (kolo hali targowej). G-1708

SPRZEDAŻ artykułów tryzjerskich „Lusia” — Wrzeszcz, Grunwaldzka 47, róg Marchlewskiego. P-821

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, wygodami, gaz, na dwa pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Gdynia, Czerw. Kosynierów 93/52, tel. 55-83. P-854

POMOCNIKA (cę) do kraju wiewcna na wyjazd przy me. Mieszkanie zapewniłone, warunki dobre. Zgłoszenia listownie: Jan Młeczewski, Malbork, Jagiellońska 99. P-863

POSREDNICTWO w kupnie sprzedaży ruchomości i nieruchomości oferuje Gdańska Agencja Handlowa w Gdańsku, Jedności Robotniczej 82 G-1829

SPRZEDAŻ radia „AT” adapter francuski, płyty (cena kosztu) sprzedam. Sopot, Chmieliewskiego 3 m. 2, Nowiński. P-334

MOTOCYKL 2 WFM sprzedam. Kaleta, Krokowa, stacja kolejowa Krokowa, tel. 20. P-854

KROSNA tkackie kompletne tanio sprzedam. Oliwa, Polanki 123a. G-1864

AKORDEON nowy „Weltmeister” 120-basowy, 16-re glistrowy sprzedam. Gdynia, ul. Czerwonnych Kosynierów 121a/10. P-561

SAMOCHÓD osobowy marki „Fiat” 1500 przywieziony z zagranicy sprzedam. Ogłądać: Gdynia, ul. Czerwonnych Kosynierów 162a m. 1. P-555

KALORYFERY centralnego ogrzewania na gaz, 10 sztuk sprzedam. J. Laskowski, Gdynia, ul. Działdowska 29, tel. 38-87. P-852

SAMOCHÓD „DKW” P-7 oraz radio „AT” sprzedam. Ogłądać w czwartek od godz. 14-18 Gdańsk, ul. Szczygła 3/4 m. 2 (bo czna Łąkowej). G-1891

WYPRZEDAM ładne damskie fesylnki po niskiej cenie. Wrzeszcz, Siemkiewicza 9, parter. G-1840

MASZYNE szwarska, laciarke, stan bardzo dobry — sprzedam. Gdańsk, ul. Garnarska 29 m. 2 — (Pracownia czapek). G-1873